

*Bernadetta Puchalska-Dąbrowska*<sup>1</sup>

(Uniwersytet w Białymstoku)

## **Wdowieństwo jako droga do doskonałości w *Żywotach świętych* Piotra Skargi**

Okres po Soborze Trydenckim (1545–1563) znamionuje zjawisko odradzania się religijności osób świeckich. Ożywienie laikatu, form, w których poszukiwał on dróg do chrześcijańskiej doskonałości, potwierdzają tezę, że Kościół czekał na odkrycie sposobów pogłębiania życia duchowego tej grupy stanowej<sup>2</sup>. W okresie reformy trydenckiej zrodziło się przekonanie o pobożności szczerzej, głębiej, a jednocześnie zbliżonej do modelu monastycznego.

Na gruncie polskim jednym z pierwszych przejawów zainteresowania duchowością laikatu we wspomnianym okresie były dzieła adresowane do świeckich w formie modlitewników i poradników. Wydana w 1583 roku *Harfa duchowna* jezuita Marcina Laterny, pierwsza oryginalna książka do nabożeństwa napisana w języku polskim, zalecała odbiorcom modlitwę poranną, rozmyślanie, pracę, rachunek sumienia<sup>3</sup>. Piotr Skarga, autor modlitewnika Bractwa Miłosierdzia świętej Barbary w Krakowie (1588) i *Gospodarstwa duchowego* (1601), podkreśla zaślugi płynące z pobożności, pełnienia miłosierdzia, nawiedzania kościołów, żalu za grzechy, spowiedzi, przyjmowania komunii świętej w ważniejsze święta, wystrzegania się rozkoszy cielesnych, unikania niebezpiecznych rozrywek i czytania budujących lektur. W roku 1679 ukazał się polski przekład *Filotei* św. Franciszka Salezego — największego mistrza duchowości świeckiej. Intencją autora było przekonanie czytelników o możliwości postępu duchowego w warunkach życia

---

<sup>1</sup> Dr hab. Bernadetta Puchalska-Dąbrowska, prof. UwB, kierownik Zakładu Literatury Antycznej i Staropolskiej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku. Absolwentka filologii polskiej i angielskiej. Autorka książek i artykułów z zakresu dawnej prozy religijnej i pamiętnikarskiej oraz prac interdyscyplinarnych, tłumaczka. Publikacje książkowe: *Obraz dworów zachodnioeuropejskich w polskiej literaturze pamiętnikarskiej XVI i XVII wieku* (Białystok 2000), *Literatura angielska. Cz. I Zarys dziejów* (Białystok 2003), *Bohaterowie Wysp Brytyjskich jako wzorce świętości w hagiografii polskiej XVI i XVII wieku* (Białystok 2009), *Święci Białegostoku* (Białystok 2012).

<sup>2</sup> H. Misztal, *Doskonali w miłości. Świeccy święci i błogosławieni*, Lublin 1992, s. 30–31.

<sup>3</sup> Tamże, s. 32.

małżeńskiego i rodzinnego<sup>4</sup>. Świętość — jak dowodził na wielu przykładach biskup Genewy — jest do pogodzenia ze wszystkimi obowiązkami, zaś zaniedbywanie życia religijnego w przestrzeniach kojarzonych ze świeckością — dworach książęcych, koszarach, miejscach pracy, domach prywatnych — uważał za herezję<sup>5</sup>.

Realizowany przez Kościół program odnowy sfery obyczajowo-moralnej wyłaniał zapotrzebowanie na ideały osobowe, znajdujące swe odniesienie w autentycznych postaciach wywodzących się z kręgów laikatu. Reprezentatywny dla naszego obszaru zbiór *Żywotów świętych* Piotra Skargi, wielokrotnie wznawiany za życia autora, zawiera między innymi biogramy osób uświęcających się w życiu świeckim, jak panujący (Kinga, Jadwiga, Salomea, Małgorzata Szkocka), wodzowie (Teodor) czy przedstawiciele stanu chłopskiego (Izydor Oracz). Jak pisze Aleksandra Witkowska:

Skarga nie zwraca się do elitarnego koła czytelników–humanistów, pragnie trafić do jak najszerszej publiczności, potencjalnie do wszystkich członków społeczności polskiej. Każdy — osoba świecka i duchowna: król i żołnierz, szlachcic i bogaty, ojciec i syn mężatka i wdowa — może znaleźć w *Żywotach* odpowiedni dla swego stanu i położenia wzorzec do naśladowania<sup>6</sup>.

Przyjęta przez hagiografa strategia otwarcia się na „stan pospolity” wynikała z intencji rozpowszechnienia modeli życia chrześcijańskiego w jak najszerszych kręgach społeczeństwa<sup>7</sup>.

Wśród bohaterek przywoływanych przez dawnych żywotopisarzy znajdują się między innymi reprezentantki stanu wdowiego. Jego religijne wartości doceniano już w czasach biblijnych, w których stan ten — obok dziewiczego — zaliczany był do szczególnie uprzywilejowanych. W Piśmie Świętym niejednokrotnie mowa jest o wdowach i sierotach jako cieszących się łaską szczególnego wybrania i otaczanych opieką Boga (Wj 22, 21; Pwt 10, 18). Uboga wdowa z Sarepty Sydońskiej goszcząca u siebie proroka Eliasza doświadczyła cudu rozmnożenia mąki i wskrzeszenia swego syna (1 Krl 17, 10–24). Natchniony autor z podziwem wypowiada się na temat tytułowej bohaterki Księgi Judyty, która, mimo owdowienia w młodym wieku, zdecydowała się poświęcić resztę życia Bogu<sup>8</sup>. Inna przedstawicielka wspomnianej kategorii, prorokini Anna, rezygnująca z powtórnego zamążpójścia na rzecz służby Bożej, zostaje obdarzona przywilejem ujrzenia Dziecięcia Jezus w scenie ofiarowania w świątyni (Łk 2, 36). Chrystus w Ewangeliach pochwała i pociesza wdowy spotykane na swej drodze, jak tę,

<sup>4</sup> J. Aumann, *Zarys historii duchowości*, Kielce 2007, s. 250.

<sup>5</sup> H. Misztal, *dz. cyt.*, s. 33.

<sup>6</sup> A. Witkowska OSU, *Sancti. Miracula. Peregrinationes*, Lublin 2009, s. 22.

<sup>7</sup> A. Ceccherelli, *Od Suriusa do Skargi. Studium porównawcze o „Żywotach świętych”*, przekł. M. Niewójt, Izabelin 2003, s. 52–55.

<sup>8</sup> „Wielu pragnęło pojąć ją za żonę, ale żaden mężczyzna nie poznał jej przez wszystkie dni jej życia, począwszy od dnia, w którym zmarł jej mąż Manasses i połączył się z ludem swoim” (Jdt 16, 22). Zob. J. Salij, *Chrześcijańskie wdowieństwo*, dostęp: 3 stycznia 2013, dostępny: <[http://matusz.pl/książki/js-sd?Js-sd\\_32.htm](http://matusz.pl/książki/js-sd?Js-sd_32.htm)> .

która złożyła ofiarę z ostatniego grosza (Mk 12, 41–44) oraz matkę oplakującą śmierć jedynego syna (Łk 7, 12–14). Doskonałym przykładem życia w stanie wdowim pozostawała Maria — Matka Chrystusa: samotna po śmierci małżonka, pozostająca w cieniu publicznej działalności swego Syna (J 2, 4; 19, 26) i towarzysząca mu aż na Golgotę, trwająca pod Krzyżem (J 19, 25–27), a potem wśród Apostołów na modlitwie do Zesłania Ducha Świętego (Dz 1, 14).

Trwanie we wdowieństwie zaleca św. Paweł w swych listach apostoelskich: „Mówię zaś nie poślubionym oraz wdowom: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak ja” (1 Kor 7, 8). W Pierwszym Liście do Tymoteusza wskazuje na cnoty określające parenetyczny wzorzec wdowy „będącej rzeczywiście wdową”, czyli kobiety w odpowiednim wieku, „żony jednego męża”, pokładającej nadzieję w Bogu, nieustannie trwającej w modlitwie, praktykującej gościnność, w pokorze służącej bliźnim, pocieszającej zasmuconych, uczestniczącej we wszystkich dobrych przedsięwzięciach. Na przeciwnym biegunie sytuują się wdowy żyjące rozpuście, rozważające możliwość wstąpienia w powtórny związek małżeński, beczynnienie krążące po domach, rozgadane, wścibskie i rozprawiające o rzeczach niepotrzebnych (1 Tm 4, 3–16). Zasługującą wartość wdowieństwa akcentowali także Ojcowie Kościoła jak na przykład św. Hieronim, według którego doświadczeniu samotności po stracie małżonka towarzyszy radosna nadzieja na spotkanie w życiu wiecznym (*List* 123, 10). Pochwałę stanu wdowiego wypowiedział św. Augustyn w dziele *O dobru wdowieństwa*, wykazując, iż „dobrem jest małżeńska skromność, zaś wdowia wstrzeźliwość jest dobrem większym”<sup>9</sup>.

Z atrakcyjności diskutowanego modelu życia zdawali sobie sprawę pisarze kreujący wzorce osobowe odpowiadające zapotrzebowaniu czytelników pochodzących z różnych stanów społecznych. Pozostawanie w dozgonnym wdowieństwie — stanie bliskim dziewiczemu — kojarzono zwykle z niezależnością, której nie gwarantowało małżeństwo, będące synonimem zniewolenia<sup>10</sup>. Dla wielu bohaterów dawnego żywotopisarstwa wdowieństwo stwarzało szansę zaspokojenia pragnień, zwłaszcza religijnych, nie zawsze możliwych do zrealizowania lub zaniechanych w często narzuconych warunkach życia małżeńskiego<sup>11</sup>. Było także gwarantem niezależności, trudnej do osiągnięcia w świecie patriarchalnym, w którym kobieta zobowiązana była do posłuszeństwa najpierw rodzicom, a potem mężowi<sup>12</sup>. Fakt złożenia ślubu czystości bądź decyzja pozostania w stanie wdowim aż do śmierci, rezygnacja z ziemskich przywiązań i przyjemności, głębokie życie wewnętrzne, ubóstwo i miłosierdzie — to zasadnicze cechy współokreślające diskutowany wzór doskonałości, popularyzowany w piśmiennictwie hagiograficznym. Przywoływało ono liczne sylwetki bardziej lub mniej zna-

<sup>9</sup> Tamże, s. 2–3.

<sup>10</sup> K. Sokołowska, *Świeckich drogi do świętości w hagiografii sarmacko-barokowej*, Poznań 2008, s. 134.

<sup>11</sup> Tamże, s. 134.

<sup>12</sup> Tamże, s. 137.

nych kobiet uświęcających się w stanie wdowim, jak święte Faustyna<sup>13</sup>, Brygida Szwedzka<sup>14</sup> czy Franciszka Rzymianka<sup>15</sup>.

Inspirowany treściami biblijnymi wzorzec znalazł swoje miejsce również w *Żywotach świętych* Piotra Skargi. W obszernym komentarzu podsumowującym biografie św. Elżbiety Węgierskiej pisarz — powołując się na odpowiednie fragmenty Pisma Świętego — dokonuje podziału wdów na „złe, świeckie, pół Chrystusowe i całe Chrystusowe”<sup>16</sup>. Grupa pierwsza obejmuje wdowy w niewłaściwy sposób korzystające z otwierających się przed nimi możliwości postępu duchowego:

Złe są, które rade, że zbyły męża, i jarzma małżeńskiego, dla wolności na czynienie tego, co im się podoba; które mając dostatek, i w majątności męża albo dziatka brodząc, rozkoszy, wczasów i zbytków w cielesności pilnują<sup>17</sup>.

Do następnej kategorii — wdów „świeckich” — Skarga zalicza kobiety powtórnie wstępujące w związek małżeński i z tego tytułu pozbawione szansy na świętość w doskonalszym stanie życia: „i takie nie mają błogosławieństwa onego, które zowie Apostoł lepszym, gdy mówi: Błogosławieńska będzie, gdy tak zostanie, do drugiego się małżeństwa nie kwapiąc”<sup>18</sup>. W dalszej kolejności wspomniane są bliskie ideałowi wdowy praktykujące zasadniczą w ich stanie cnotę — czystość stanową — jednakże przeszkodą w osiągnięciu przez nie świętości jest inklinacja do popełniania innych grzechów głównych<sup>19</sup>. Wzorzec parenetyczny w pełni realizują niewiasty żyjące według wyżej przytoczonych wskazań Pawłowych:

Są na koniec drugie całe Chrystusowi oddane [...], które chowają czystość, i do wszystkiej doskonałości cnót świętych, modlitwami, postami, cierpliwością, ubóstwem, jałmużnami, i innymi drogami sprawiedliwości i pobożności idą. O tych Apostoł mówi do biskupa: Miej we czci wdowy, które prawdziwie są wdowami”<sup>20</sup>.

<sup>13</sup> H. Misztal, *dz. cyt.*, s. 148. W opisie męczeństwa św. Anastazji, datowanym na wiek III, znajduje się następująca wzmianka na temat bohaterki: „[...] matka moja Faustyna żyła zawsze jako czysta i wierna Bogu. To ona mnie wychowała po chrześcijańsku od kołyski”.

<sup>14</sup> Św. Brygida Szwedzka (około 1303–1373), mistyczka, po śmierci męża doprowadziła do powstania Zakonu Najświętszego Zbawiciela. Pielgrzymowała do Rzymu i Ziemi Świętej. Zabiegała o powrót papieża Klemensa VI do Rzymu. Oddawała się dziełom miłosierdzia, aktywnie apostołowała w dziedzinie polityki i życia społecznego nawołując — zwłaszcza na kartach swych *Objawień* — do odnowy moralnej.

<sup>15</sup> H. Misztal, *dz. cyt.*, s. 150. Święta Franciszka Rzymianka (1384–1440) zasłynęła czynną miłością bliźniego, szczególnie wśród biedoty Rzymu. Zorganizowała stowarzyszenie osób świeckich niosących pomoc ubogim; jako wdowa została oblatką benedyktyńską.

<sup>16</sup> P. Skarga, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok...*, t. 2, Warszawa 1997, s. 492.

<sup>17</sup> Tamże, s. 497.

<sup>18</sup> Tamże, s. 497.

<sup>19</sup> „Są trzecie wdowy na pół Chrystusowe, które chowają wdowią czystość, ale się innych grzechów nie strzegą, pychy, zazdrości, nienawiści, łakomstwa, zlorzeczności i innych, u których czystość jest jako u panien głupich, którym wrota do oblubieńca zamknięte będą”. Zob. tamże, s. 497.

<sup>20</sup> Tamże, s. 497.

W celu zilustrowania obszernego wywodu hagiograf sięga po wspomniane wyżej przykłady bohaterek biblijnych (Marii spod Krzyża, Judyty, wdowy z Sarepty czy prorokini Anny). Całość wieńczy systematycznie ujęty w punkty zbiór „nauk” — praktycznych zaleceń dotyczących sposobu życia idealnej wdowy, mających za swą podstawę wspomniany List do Tymoteusza, Księgę Rodzaju i inne fragmenty Pisma Świętego. W świetle tychże wskazówek droga do świętości wdowiej wiedzie przez samotne życie przeżywane na wzór zakonny, wypełnione modlitwą, ascezą, jałmużną (wzorem służy tu Dorkas z Dziejów Apostolskich), dobre uczynki, skromność w ubiorze i wzdargę świata<sup>21</sup>. Omawiany model zbliżony jest do wzorca konsekrowanego dziewictwa, czyli stanu najwyższej waloryzowanego przez mazowieckiego jezuitę. Owo zbliżenie dokonuje się również w sferze stylu i języka; wypowiedzi charakteryzujące sposób życia dziewczyc oraz wdów odznaczają się podobieństwem w zakresie zastosowanych środków wyrazu<sup>22</sup>.

Wśród bohaterek Skargowych *Żywotów świętych*, jednoznacznie kwalifikowanych przez autora jako wdowy, znajdują się — zgodnie z obowiązującą w żywotopisarstwie potrydenckim zasadą uniwersalizmu — postacie pochodzące z różnych okresów historycznych i obszarów geograficznych. Wdowy biblijne reprezentuje postać Judyty, tytułowej bohaterki jednej z ksiąg Starego Testamentu. Najliczniejszą grupę stanowią sylwetki wdów pierwszych wieków chrześcijaństwa: Zofia z trzema córkami<sup>23</sup>, Felicjta<sup>24</sup>, Monika — matka św. Augustyna<sup>25</sup>,

<sup>21</sup> Tamże, s. 497–498.

<sup>22</sup> Por. charakterystykę żywota św. Anastazji, dziewicy: „w młodości obrała sobie spokojny i zakonny żywot, od małżeństwa i zabaw świata tego uciekając”. Zob. tamże, s. 417. W „obroku” do żywota św. Elżbiety — wdowy Skarga zaleca podobne postępowanie (ukierunkowanie na Boga, izolacja od świata, unikanie rozrywek i okazji do powtórnego małżeństwa) — zob. tamże, s. 498. Jaskrawym przykładem dowartościowania stanu wdowiego jest żywot św. Kingi, która, wstąpiwszy po śmierci męża do klasztoru klarysek, „będąc czystą panienką, a męża nie znając, nie chciała być poświęconą między pannami, ale między wdowami”. Zob. tamże, s. 453.

<sup>23</sup> Zofia oraz jej córki — Wiara, Nadzieja i Miłość — wspominane są w VII stuleciu. Miały być męczennicami za wiarę, pochowanymi w Rzymie. Według innych źródeł, Zofia miała umrzeć śmiercią naturalną trzy dni po kaźni swych córek (taką wersję podtrzymuje Skarga). W średniowieczu kult Zofii i jej córek rozszerzył się na całą Europę. Martyrologia wspominały całą grupę dnia 1 sierpnia, Zofię — 30 września. Zob. H. Fros SJ, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. 6, Kraków 2007, s. 255–256.

<sup>24</sup> Felicjta, zamożna wdowa rzymska, matka siedmiu synów, według legendarnej *Passio* z V wieku, miała ponieść śmierć męczeńską w czasach cesarza Antonina. Wezwana do złożenia ofiary bogom pogańskim, odmówiła. To samo uczynili jej synowie, których kolejno tracono w różny sposób na oczach matki. Bohaterka zginęła na końcu. Treść legendy wykazuje zbieżność z historią z Drugiej Księgi Machabejskiej (2 Mch 7, 1–14) oraz opisem męczeństwa Symforyzy (zob. przyp. 28). Por. H. Fros SJ, F. Sowa, *dz. cyt.*, t. 2, Kraków 1997, s. 285.

<sup>25</sup> Św. Monika z Tagasty urodziła się około roku 332. Wydana za mąż za poganina, przeżywała wiele trudności w pożyciu małżeńskim, które przezwyciężała cierpliwością i taktem. Owdowiawszy, życie poświęciła wychowaniu dzieci, szczególną troską otaczając syna Augustyna i bolejąc nad jego rozwiązłym życiem oraz stanem duszy. Towarzysząc mu niemal nieustannie, w 387 roku stała się świadkiem nawrócenia i chrztu syna. Zmarła w tym samym roku, wspomnienie liturgiczne przypada 27 sierpnia, w wigilię wspomnienia św. Augustyna. Zob. H. Fros SJ, F. Sowa, *dz. cyt.*, t. 4, Kraków 2000, s. 334–335.

Paula Rzymianka<sup>26</sup> i jej córka Blezylia<sup>27</sup>, a także wspomiana w peryteksie Symfonia z siedmioma synami<sup>28</sup>. Spośród bohaterek wieków średnich do kategorii świętych wdów jezuita zalicza Elżbietę Węgierską<sup>29</sup>, Ryktrudę<sup>30</sup> i Brygidę Szwedzką<sup>31</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest prześledzenie, na przykładzie wybranych biografii, najważniejszych cech określających parenetyczny wizerunek wdowy w *Żywotach świętych* Piotra Skargi. Sposób konstruowania postaci wskazuje na wyżej sygnalizowane inspiracje biblijne ascetycznej doktryny pisarza oraz jego przekonanie o możliwości przeszczepienia zakonnego modelu życia na grunt świecki. Należy przy okazji podkreślić brak szczególnej afiliacji Skargi, jako autora adresującego swe dzieło do wszystkich, do określonej szkoły duchowości<sup>32</sup>. Korzystając z osiągnięć klasycznej tradycji monastycznej, hagiograf wskazuje następujące środki porządkowania natury ludzkiej:

<sup>26</sup> Święta Kornelia Paula Asinia, z rodu Emilianów, urodziła się około roku 347. Poślubiona poganinowi, po owdowieniu oddała się życiu duchowemu. Wprowadzona w krąg słuchaczy św. Hieronima, podążyła za nim do Egiptu i Palestyny. W Betlejem założyła dwa klasztory żeńskie, których członkinie oddawały się dziełom miłosierdzia i studiowaniu Pisma Świętego. Sama Paula wspomagała Hieronima w jego pracach translatorskich. Zmarła w roku 404. W kilku listach Hieronima odnaleźć można pochwały bohaterki. Zob. H. Fros SJ, F. Sowa, *dz. cyt.*, t. 4, Kraków 2000, s. 536.

<sup>27</sup> Dzieje Blezylii, córki św. Pauli Rzymianki, znane są z listów św. Hieronima, który był jej kierownikiem duchowym. Urodzona około roku 367, została wdową po siedmiu latach małżeństwa. Pod wpływem matki i pism Hieronima zrezygnowała z życia świeckiego i udała się ze św. Paulą do Betlejem, gdzie podjęła surowe praktyki ascetyczne. Wkrótce zachorowała i zmarła, a jej cnoty opisał Hieronim w tekście o charakterze konsolacyjnym, powstałym w celu pocieszenia jej matki. Tekst ten wykorzystuje Piotr Skarga w *Żywotach*. Wspomnienie świętej obchodzone jest 22 stycznia. Zob. H. Fros SJ, F. Sowa, *dz. cyt.*, t. 1, Kraków 2004, s. 463.

<sup>28</sup> Zapis męczeństwa Symfonia i jej siedmiu synów (miała ponieść śmierć za Hadriana) oparty jest na pasji, wzorowanej na 2 Mch 7, 1–14. W *Martyrologium Hieronimiańskim* bohaterka widnieje pod datą 18 lipca. Zob. H. Fros SJ, F. Sowa, *dz. cyt.*, t. 5, Kraków 2005, s. 363.

<sup>29</sup> Św. Elżbieta (urodzona w 1207), córka króla Węgier Andrzeja II, w młodym wieku została wydana za mąż za landgrafa Turynii Ludwika IV i miała z nim troje dzieci. Jeszcze za życia małżonka prowadziła intensywne życie duchowe i oddawała się dziełom miłosierdzia. Owdowiawszy w dwudziestym roku życia, opuściła dwór i złożyła ślub wyrzeczenia się świata. Ostatnie lata spędziła w Marburgu, gdzie ufundowała szpital pod wezwaniem św. Franciszka, żyjąc w ubóstwie i osobiście pielęgnując chorych. Zmarła z wycieńczenia 17 listopada 1231 roku i w tym dniu obchodzone jest jej wspomnienie. Zob. H. Fros SJ, F. Sowa, *dz. cyt.*, t. 2, Kraków 1997, s. 143–144.

<sup>30</sup> Św. Ryktruda, księżniczka z Marchiennes, urodziła się około roku 614. W 633 wyszła za mąż za frankońskiego rycerza, z którym miała trzy córki. W trzynaste lat później, już jako wdowa, wstąpiła do klasztoru w Marchiennes i przyjęła do niego swoje córki. Zmarła około roku 687, jej żywot powstał w X stuleciu. W kilku diecezjach francuskich wspomniana jest 12 lub 13 maja. Zob. H. Fros SJ, F. Sowa, *dz. cyt.*, t. 5, Kraków 2005, s. 145.

<sup>31</sup> Owdowiałe księżne polskie, jak Salomea, Kinga czy Jadwiga kwalifikowane są przez Skargę jako „księżne” lub „fundatorki”, stąd w niniejszym opracowaniu uwzględniono jedynie bohaterki jednoznacznie określane w tytułach żywotów mianem „wdów”.

<sup>32</sup> A. Kapuścińska, *„Żywoty świętych” Piotra Skargi. Hagiografia — parenetyka — duchowość*, Szczecin 2008, s. 132.

Dobrowolnym ubóstwem i wzgardą świata wszystkiego, ostrym żywotem, postami i ciała trudem, porzuceniem sławy ludzkiej, poddaństwem pod rząd i naukę, i rozumieniem starszych Doktorów Chrześcijańskich, pielgrzymowaniem do grobu Bożego i innymi przyprawami<sup>33</sup>.

W świetle analizowanych tekstów podstawowym tytułem do świętości w stanie wdowim jest powściągliwość, zwłaszcza dotycząca sfery życia erotycznego. Wychodząc z założenia o niestałości natury ludzkiej, skłonnej do nieuporządkowanych przywiązań<sup>34</sup>, autor amplifikuje ze szczególną siłą cnotę czystości stanowej jako niezbędny warunek postępu duchowego jednostki. Rezygnacja z powtórnego małżeństwa (i przysługujących mu praw) umożliwia ponadto pełne zjednoczenie duszy z Chrystusem. Czystość stanu wdowiego tożsama jest ze wstrzeźliwością praktykowaną przez dziewice poświęcone Bogu i porównywana do klejnotów zdobiących Kościoł<sup>35</sup>. Jako taka stanowi cnotę najwyższej wartości, a jej posiadanie i umiejętność zachowania są przejawem szczególnej łaski.

Zbadane treści sugerują, że właśnie od zachowania czystości zależy w dużej mierze powodzenie bohaterki na obranej drodze doskonałości, a także jej osobista reputacja w aktualnym środowisku życia. Wpleciona w tekst żywota Judyty pochwała wyzwolicielki narodu wybranego sukces jej misji przypisuje wyłącznie praktykowanej przez nią powściągliwości: „[...] utwierdzone jest serce twoje przeto, iżę czystość umiłowiała, a po mężu tym drugiegoś nie uznała, dlatego też ręka ci Boska posiliła, a będziesz błogosławioną na wieki”<sup>36</sup>. Zdeterminowana postawa św. Elżbiety Węgierskiej znajduje uznanie w oczach samego papieża Grzegorza IX, zachęcającego ją do wytrwania w obranym stanie:

Gdy dała znać, iż chciała w czystości żyć i w stanie pospolitym, gniew wielu panów, którzy ją za mąż raili, pobudzała, iż ją głupią, zabobonom oddaną, i niegodną rodu królewskiego zwali. Lecz papież Grzegorz IX, gdy się o jej przedsięwzięciu dowiedział, listami swymi bardzo ją gorąco w czystości [...] umacniał<sup>37</sup>.

Argumentacja biblijna włożona w usta biskupa Amandusa utwierdza centralną postać żywota św. Ryktrudy w przekonaniu o trafnym wyborze stanu wdowiego jako gwarantującego wewnętrzną i zewnętrzną wolność oraz Boże błogosławieństwo<sup>38</sup>. Uwolniona od zobowiązań małżeńskich wdowa może w sposób swobodniejszy oddać się miłości Boga i służbie bliźnim, jak na przykład chrześcijańskiemu wychowaniu potomstwa (Zofia, Felicyta, Monika). Przytaczane przez hagiografa konteksty wskazują jednocześnie na cnotę roztropności bohaterek, unikających — jak Paula Rzymianka — jakichkolwiek okazji do spotkań z mężczyznami, nawet

<sup>33</sup> Tamże, s. 132.

<sup>34</sup> Tamże, s. 134.

<sup>35</sup> Tamże, s. 136.

<sup>36</sup> P. Skarga, *dz. cyt.*, t. 2, s. 485.

<sup>37</sup> Tamże, s. 495.

<sup>38</sup> Tamże, s. 466.

duchownymi bądź cieszącymi się opinią świętych<sup>39</sup>. Skutecznym sposobem zniechęcenia potencjalnych kandydatów jest złożenie — zwłaszcza w sytuacjach krytycznych dla centralnej postaci dyskursu — publicznych ślubów czystości:

[...] uwiedziony jeden pan, z pierwszych przy królu, urodą, miłością i dostatkiem Ryktrudy, prosił króla, aby mu ją za małżonkę zjednał. Wdał się w to król, z wielką pilnością namawiając świętą wdowę do małżeństwa. [...] Nagotowała prawie królewską ucztę z wielkim dostatkiem i gdy już sobie podweselili, ona [...] bezpiecznie i męsko do króla rzekła: Królu, panie mój, godzili mi się, za łaską twoją, w domu mym poczynać, co chcę? Król, mniemając, aby pić do gości swych miała, ochotnie odpowiedział: bardzo godzi. A ona ręce w Niebo podniósłszy, rzekła: Boże, rodzicielu czystości, posil mię [...], a broń mnie od pokus wszystkich imieniem twoim straszliwym; tobie ja wdowią moją czystość oddaję. I to mówiąc, wyrwawszy spod płaszcza kapicę niewieścią, szpetną i czarną, którą jej już był Ś. Amandus poświęcił, włożyła ją na głowę swoją. Król to widząc, rozgniewany od stołu się porwał i nie kończąc obiadu odjechał<sup>40</sup>.

Wyżej cytowany epizod wskazuje jednocześnie na niebezpieczeństwa wynikające z faktu przebywania bohaterki w środowiskach, w których upływały jej lata małżeńskie. Repertuar „zagrożeń świętości”, poza przebywaniem w niewskazanym towarzystwie (i, w rezultacie, ewentualnym małżeństwem), obejmuje między innymi ryzyko popadnięcia w pychę z racji pochodzenia i utrwalonej pozycji społecznej. W konsekwencji, wśród przywoływanych przez hagiografa zachowań prezentowanych w funkcji parenetycznej należy dystansowanie się od przestrzeni oraz form aktywności nieliczących z nową sytuacją życia. Wspomniany „obrok” Skargi do żywota św. Elżbiety zawiera następującą dyrektywę: „Do tego ma strzec się obcowania z ludźmi wesołego, nie bywać na godach, tańcach, śmiechach i innych różnościach, nie tylko szkodliwych, ale też i zbytnich”<sup>41</sup>. W celu uniknięcia wspomnianych okazji, część wdów opuszcza na zawsze obszary kojarzone z okresem życia małżeńskiego (przenosząc się do innych miejscowości), inne wstępują do klasztoru<sup>42</sup> lub ukrywają się w odosobnionym miejscu we własnym mieszkaniu. Wierność powyższej zasadzie manifestuje św. Elżbieta poprzez odmowę przyjęcia dóbr ofiarowanych jej przez szwagra, co wiązało się z koniecznością przebywania w zanegowanych przez nią obszarach: „A gdy jej [szwagier — dop. B.P.-D.] zamki i dzierzawy dawał, ona brać tego nie chciała, bojąc się zabaw świeckich”<sup>43</sup>. Świadoma zagrożeń wynikających z perspektywy przebywania w dawnych sferach życia, zamienia okazałe wnętrza zamkowe na ubogą chatę w ufundowanym przez siebie kompleksie szpitalnym św. Franciszka w Marburgu. Wybór miejsca, znacznie oddalonego od zajmowanych dotąd przestrzeni oraz sposób jego ukształtowania

<sup>39</sup> „Nigdy po śmierci męża swego z mężczyzną nie jadła, ani z biskupem, ani ze świętym żadnym” Zob. tamże, t. 1, s. 139.

<sup>40</sup> Tamże, s. 466.

<sup>41</sup> Tamże, t. 2, s. 498.

<sup>42</sup> K. Sokołowska, *dz. cyt.*, s. 134–135.

<sup>43</sup> P. Skarga, *dz. cyt.*, t. 2, s. 495.



przez samą bohaterkę wskazuje na pragnienie doskonałości realizowanej w warunkach separacji od wpływów świata, dobrowolnej czystości, ubóstwa, ascezy, pracy zapewniającej utrzymanie oraz służby miłosierdzia<sup>44</sup>. Podobnie czynią inne postacie Skargowego zbioru: słynąca z urody Judyta po śmierci małżonka ukrywa się „w komorze tajemnej”, niedostępnej dla innych, z wydzielonym miejscem na modlitwę<sup>45</sup>. Św. Paula Rzymianka wraz z córką Blezyllą porzucają wygody rodzinnego domu, wybierając na miejsce zamieszkania ciasną betlejemską grotę, miejsce narodzin Chrystusa<sup>46</sup>. W przypadku św. Ryktrudy oraz jej trzech córek skutecznym zabezpieczeniem przed światem i perspektywą małżeństwa okazują się klasztorne mury<sup>47</sup>. Wymienione obszary — z reguły kojarzone ze sferą *sacrum* (pustelnia, klasztor, miejsce uświęcone pobytom osób Boskich czy świętych) — stają się dla bohaterek idealnymi „przestrzeniami doskonałości”, sprzyjającymi zdobywaniu pożądanych cnót. Do ich opuszczenia uprawniają jedynie szlachetne pobudki, między innymi misja wyzwolenia narodu (Judyta) peregrynacje do Ziemi Świętej i Rzymu (odbywane niekiedy z nakazu Chrystusa, jak w żywocie św. Brygidy), konieczność towarzyszenia najbliższym w celu uchronienia ich od niebezpieczeństw duszy (św. Monika podążająca za synem)<sup>48</sup> czy założenie wspólnoty zakonnej (św. Paula). Wartością szczególnie zalecaną jest jednakże stałość miejsca, akcentowana na przykładzie życia św. Ryktrudy: „nigdy z klasztoru nie wychodziła dla potrzeby żadnej”<sup>49</sup>.

W warunkach świadomej izolacji od wpływów zewnętrznych dokonuje się proces dystansowania bohaterki ze wszystkiego, co mogłoby stanowić przeszkodę w zjednoczeniu z Bogiem. Niezawodnym środkiem uświęcenia pozostaje modlitwa i kontemplacja. Zanoszona w odosobnieniu prośba o męstwo poprzedza wyprawę Judyty do obozu Holofernesa, towarzyszy jej także w decydującej chwili pozostawania sam na sam z sobą, bezpośrednio przez dokonaniem zabójstwa monarchy. Obraz życia duchowego św. Felicyty, służącej Bogu na nieustannej modlitwie dniem i nocą, przywodzi na myśl postać ewangelicznej prorokini Anny<sup>50</sup>. Doświadczenia mistyczne św. Brygidy ulegają intensyfikacji właśnie w okresie

<sup>44</sup> Tamże, s. 496.

<sup>45</sup> Tamże, s. 483 i 484.

<sup>46</sup> „Potem wróciła się do onej jaskini, gdzie się narodził Zbawiciel nasz, i tam sobie obrała miejsce do swej tam śmierci mieszkać [...] Tu będzie odpocznienie moje, tu mieszkać będę. Bo miejsce to Zbawiciel mój sobie obrał”. Zob. tamże, t. 1, s. 138.

<sup>47</sup> „Za radą Ś. Amanda klasztor sobie Marcianas obrała. [...] Do którego ona inne panienki zbierając, najpierwej wszystkie trzy córki swoje oddała i sama z niemi śluby wiecznej czystości, poświęcając się Chrystusowi, uczyniła na ofiarę żywą i wdzięczną Jemu”. Zob. tamże, s. 467.

<sup>48</sup> „[...] bojąc się, aby tam między pogany, uczone owe filozofy wpadłszy, większą ślepotą zarażony nie był, jechała przez morze za nim. I gdziekolwiek się obrócił, ona morzem i ziemią za nim jeździła [...]”. Zob. tamże, s. 393.

<sup>49</sup> Tamże, s. 469.

<sup>50</sup> „[...] we wdowstwie swoim poślubiwszy czystość Panu Bogu, w nocy i we dnie na modlitwie trwała, i wielkimi bogobojności swej przykładami [...] Kościół święty zdołała”. Zob. tamże, t. 2, s. 32.

wdowim, sprzyjającym — jak wykazuje na jej przykładzie hagiograf — izolacji od świata, a tym samym pogłębianiu się życia religijnego i działalności zakonodawczej, niemożliwych do zrealizowania w warunkach życia małżeńskiego<sup>51</sup>. Wizje o charakterze konsolacyjnym stają się udziałem owdowiałej św. Elżbiety, doprowadzonej do ubóstwa i doznającej krzywd ze strony otoczenia, odnajdującej w Chrystusie upragnionego oblubieńca w miejsce przedwcześnie zmarłego małżonka<sup>52</sup>. Przykładem wytrwałości w modlitwie służy św. Monika, zatroskana o nawrócenie i zbawienie błądzącego w wierze syna<sup>53</sup>.

Istotnym elementem współtworzącym dyskutowany wzorzec osobowy jest asceza dotycząca wszystkich przejawów życia. Podejmowane przez bohaterki praktyki polegające na całkowitej negacji ciała czy pokarmu motywowane są pragnieniem naśladowania umęczonego Chrystusa, wynikają także z ówczesnie lansowanej teologii ciała, kojarzonego ze złem i grzechem, które należy ujarzmić za pomocą odpowiednich ćwiczeń<sup>54</sup>.

Hagiografia rozpatrywanego okresu rozróżnia dwa zasadnicze typy ascezy: umartwienie zewnętrzne oraz umartwienie zmysłów<sup>55</sup>, ze zdecydowaną dominacją wariantu pierwszego. Skargowe żywoty — adresowane do osób o różnych możliwościach praktykowania umartwień — uwzględniają wiele rodzajów modyfikacji. Od obrazów umiarkowanej ascezy (rezygnacja z rozrywek, korzystania z łaźni, miękkiej pościeli<sup>56</sup> i wyszukanego pożywienia<sup>57</sup> czy umartwienia języka<sup>58</sup>), poprzez bardziej wyrafinowane formy (noszenie włosiennicy, długotrwały post) autor przechodzi do szokujących opisów samoudręczeń z zastosowaniem elementu naocznego przedstawienia. Wiele spośród wymienionych wyżej praktyk ześrodkowuje w sobie poniższy fragment żywota św. Brygidy Szwedzkiej:

<sup>51</sup> „Po jego [małżonka — B.P.-D.] śmierci Brygida prawdziwą się wdową stając [...] miała dziwne zjawienie i głos Chrystusów do siebie, aby jego oblubienicą była i to, co usłyszysz, aby ku pomocy bliźnich obracać, a swego spowiednika słuchać miała [...]. Od tego czasu Brygida przez lat 28 objawienia niebieskie mieć poczęła, i bez nich nic nigdy nie poczyniała. Ustanowiła regułę mniszek, którą od Pana miała [...]. Spowiadać się w każdy piątek, miała ten zwyczaj od młodości; wszakże na tym nie przestając, z najmniejszych grzechów czasem częstszą spowiedź czyniła [...]”. Zob. tamże, s. 104.

<sup>52</sup> „Przyczyniało się jej nędzy i zelżywości: baba jedna, której Elżbieta wiele dobrego czyniła, spotkawszy ją na ciasnej ścieżce, umyślnie ją w błoto wepchnęła [...]. Lecz ją Chrystus za to pocieszył. U Mszy tego dnia widziała jaśnie Chrystusa na ołtarzu, i zemdlona radością duchową, ledwie do domu przysłała [...]. Zob. tamże, s. 495.

<sup>53</sup> „[...] i że się przywieść do wiary świętej nie dał, niezmiernie żałowała, płacząc nad nim, a P. Boga za niego we dnie i nocy prosząc, aby mu światłość prawdy swej pokazał”. Zob. tamże, t. 1, s. 393.

<sup>54</sup> K. Sokołowska, *dz. cyt.*, s. 161.

<sup>55</sup> Tamże, s. 162.

<sup>56</sup> Święta Paula „łaźni nigdy, jako w niemocy, a miękkiej pościeli i w febrze gorącej nie używała”. Zob. P. Skarga, *dz. cyt.*, t. 1, s. 139.

<sup>57</sup> W żywocie świętej Pauli czytamy: „okrom świąt ledwie kiedy z olejem jadła, a cóż mówić o winie, mleku, o rybach, o miodzie albo o jajcach i innych smacznych potrawach”. Zob. Tamże, s. 139.

<sup>58</sup> „[...] ku mówieniu leniwa, ale ku słuchaniu ochotna”. Zob. tamże, s. 140.

[...] włosienica na ciele jej ustawicznie leżała, łózko jej kobierzec jej prosty, a wezłówek pod głową i w największe zimno. [...] W nocy i we dnie ustawicznie miała kłęknięcia, padania, całowania, w piątki rozgorzały wosk z świecy kapiący na ciało swe puszczała, i sparzeliny i rany one nosiła; które jeśli się do drugiego piątku zgoiły, one je odnawiała, aby ciału nie dała wytchnąć. W też piątki na pamiątkę żółci Pańskiej jedno gorzkie ziele gryzła i toż czyniła, gdy słowo jakie niestosowne wyrzekła<sup>59</sup>.

Cechujący wdowę doskonałą duch wyrzeczenia znajduje swój najpełniejszy wyraz w praktyce ubóstwa. Jego zewnętrznym przejawem, a jednocześnie wyznacznikiem nowej tożsamości bohaterki pozostaje ubiór, cechujący się — zgodnie z zaleceniami Biblii — skromnością, mającą wyróżniać jego nosicielkę od reprezentantek innych stanów życia. Ciemne barwy, szorstka tkanina i brak jakichkolwiek ozdób symbolizują wzgardę świata i spraw ziemskich, a także (zwłaszcza w żywotach kobiet arystokratycznego pochodzenia) pokorę i solidarność z najuboższymi<sup>60</sup>. Fakt zmiany stroju ze świeckiego na wdowi odnotowuje Skarga między innymi w biografiach Ryktrudy, Brygidy Szwedzkiej, Błęzylly i Elżbiety Węgierskiej, nierzadko opatrując zdarzenie budującym komentarzem, wykluczającym dowolność interpretacji.

Podłe odzienie jej nie ukazywało tak, jako u drugich, nadętego serca, owszem się wewnątrz poniżywszy, nic między sobą a służebnicami swemi próżności nie miała, tylko po tem ją było poznać, iż się niedbalej nad inne ubierała

— czytamy w żywocie św. Błęzylly<sup>61</sup>. Fragment poświęcony ostatniemu okresowi życia św. Elżbiety wykorzystuje drastyczne szczegóły znane z przekazów średniowiecznych, jak żywota landgrafini pióra Teodoryka z Apolda: „suknia jej prosta i odarta, a płaszcz innym sukniem dla krótkości nadstawiany był; łaty innej farby na szatach jej były, których nie umiejąc przyszywać, więcej na niej wisiały, aniżeli przyszyte zostały”<sup>62</sup>. Uzupełnieniem wizerunku wdowiego ubóstwa jest stosowanie umiaru w doborze pokarmów, zwłaszcza całkowita abstynencja od spożywania potraw mięsnych<sup>63</sup>.

Poza wyżej wspomnianymi praktykami, podstawowym sposobem uświęcania się wdowy są rozmaite formy apostolstwa, spełniane na wzór bohaterek

<sup>59</sup> Tamże, t. 2, s. 104.

<sup>60</sup> We wspomnianym „obroku” do żywota św. Elżbiety czytamy: „szaty i ubiory różne ma mieć od mężatych i świeckich niewiast, żeby się nie ubierała, jedno smutno, nie świetno ani kosztowno. Bo Pismo Święte daje znać, iż był osobliwy wdowi ubiór, od innych niewiast różny”. Zob. tamże, t. 2, s. 498.

<sup>61</sup> Tamże, t. 1, s. 203.

<sup>62</sup> Tamże, t. 2, s. 496. Por. opis pióra biografą świętej, Teodoryka z Apolda (powstały około 1289–1297): „Ihr Kleid war billig und rauch. Der Mantel war von grauer Farbe, kurz and mit andersfarbigem Stoff verlängert. Die zerissenen Ärmel ihres Rockes hette sie gleichfalls mit Material von anderer Farbe ausgebessert. Hierzu verwendete Sie schäbigen alten Stoff, den sie irgendwo gefunden hatte”. Zob. *Leben und Legende der heiligen Elisabeth. Nach Dietrich von Apolda*, Frankfurt am Main und Leipzig 1997, s. 70.

<sup>63</sup> „pokarm jej same jarzyny, przeważoną wodę czasem piła z ubóstwa [...], sama jeść gotowała [...]. Gdy czego smacznego dostała, ubogich tym karmiła”. Zob. P. Skarga, *dz. cyt.*, t. 2, s. 496.

biblijnych<sup>64</sup>. Również i w tym przypadku hagiograf uwzględnia dostępne dla odbiorcy możliwości realizacji tego postulatów. Szczególnej aktualności w okresie konfrontacji pomiędzy katolicyzmem a wyznaniem reformowanymi nabiera osobiste świadectwo wiary, przekazywanej potomstwu za pośrednictwem środków werbalnych (pouczeń kierowanych do dzieci w żywotach św. Zofii i Felicjy) lub przykładu własnego, pobożnego życia (św. Monika), a nawet określonych, radykalnych postaw, na przykład gotowości na męczeństwo (Zofia, Felicjy, Symforyza). Do najczęściej przywoływanych sposobów uświęcania się należy działalność dobroczynna, pod postacią skonkretyzowanej pomocy potrzebującym. Praktyka miłosierdzia staje się jednym z głównych przymiotów określających fenomen świeckiej świętości, a w dyskutowanych przypadkach — niemal obligatoryjny warunek jej osiągnięcia. Opisy aktywności charytatywnej Skargowych bohaterki zasadniczo nie wychodzą poza stereotypowe ujęcia znane z hagiografii średnio-wiecznej, niejako sankcjonując tym samym ich aktualność w czasach powstania *Żywotów*. Repertuar czynów miłosierdzia nadal zamyka się w tradycyjnych formach, jak jałmużna, pielęgnowanie i karmienie chorych, opieka nad sierotami i ubogimi. Przykładem wszechstronnego zaangażowania się w posługę na rzecz bliźniego jest między innymi postać wspomnianej Elżbiety Węgierskiej:

Do stołu swego często tak brzydkich chorych, na które drudzy patrzeć nie mogli, brała [...]. Dziwna jej była pokora i miłość z ubogimi, zawsze im co niosła, przedając swoje jakich szatek ostatki; sama łóżka ich słała, sama chore chędożyła, żadnym się plugastwem nie brzydząc. Trędowatą jedną dziewczkę w domu długo miała, aż ją Konrad [spowiednik świętej — przyp. B.P.-D.] od niej wziąć kazał. Panny swoje, które jej posług grubych około wymywania garnków i naczynia broniły, umyślnie wysyłała, aby wolniej one posługi odprawować mogła. [...] zawezwawszy ze wszystkiej ziemi [...] ubogich, wielką im sumę pieniędzy rozdała, suknię tylko jedną na pogrzeb sobie zostawiając<sup>65</sup>.

Wpisane w analizowane wyżej teksty postawy i zalecenia przekonują o możliwości osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiej w stanie wdowim. Sposób kreowania wizerunku idealnej wdowy w *Żywotach* świętych Piotra Skargi wskazuje na Pismo Święte (zwłaszcza listy św. Pawła) jako źródło zawierające podstawowe komponenty dyskutowanego wzorca, wykorzystane w poszczególnych jednostkach tekstowych. Sposób konstruowania wspomnianego modelu wykazuje ponadto zbieżność z wzorami życia monastycznego. Obok intensywnego życia duchowego jako priorytetowej formy aktywności, *Żywoty świętych* Piotra Skargi akcentują znaczenie konsekwentnego pozostawania w stanie bezzennym w duchu całkowitego oderwania od świata. Dodatkową sposobnością do ściślejszego zjednoczenia z Bogiem jest złożenie prywatnych ślubów czystości. Zaprezen-

<sup>64</sup> Usługiwać ma ubogim w jałmużnach, jak ona Dorkas w Dziejach Apostolskich, nogi świętym umywając, i w dobrych uczynkach się ćwicząc [...], młodszych nauczając rozumu i nabożeństwa, zle do dobrego przywodząc i radę dobrą dając innym białogłowom, zwłaszcza od grzechu nawróconym<sup>77</sup>. Zob. tamże, s. 498.

<sup>65</sup> Tamże, s. 496.

wane na konkretnych przykładach praktyki wyrzeczenia obejmują między innymi dystansowanie się od świeckich przestrzeni i stylu życia oraz niestosownego towarzystwa, ascezę i ubóstwo. Nie najmniej ważnym elementem dyskursu parenetycznego pozostają konteksty zdarzeniowe i uwagi podkreślające zasługującą wartość prac podejmowanych w duchu miłości bliźniego, ze szczególnym uwzględnieniem dzieł dobroczynnych.

*Bernadetta Puchalska-Dąbrowska*

### **Widowhood as a Path to Perfection in Piotr Skarga's *Lives of the Saints***

(Summary)

The aim of the article is to present widowhood as a way to attaining Christian perfection in Piotr Skarga's *Lives of the Saints*. The work, addressed to all the representatives of the spheres of life in the 16th and 17th century Poland, includes selected role models of widows, e.g. St. Elizabeth of Hungary or St. Bridget of Sweden. The main components of the model under discussion are: intensive spiritual life, detachment from the world and its pleasures, avoiding further marriages, poverty and deeds of charity. In the construction of the perfect widow, Skarga follows the writings of St. Paul and the lives of the religious.